

Odważny projekt młodzieży lubartowskiej organizowany przez Instytut Pamięci Narodowej

# Historie „Żołnierzy Wyklętych” – cz. V

Członkowie Koła Historycznego przy RCEZ w Lubartowie Andrzej Górny i Mariusz Brodzik pod kierunkiem nauczycielki, Doroty Bułgajewskiej-Muzyki, podjęli się odkrycia trudnej karty w historii powiatu lubartowskiego, w związku z udziałem w projekcie pt. „Kamienie pamięci – historie Żołnierzy Wyklętych”. Projekt jest organizowany przez Biuro Edukacji Publicznej w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie. Prezentujemy piątą część cyklu udostępnionego przez młodych badaczy historii.

**„Życie poświęcić warto jest tylko dla jednej idei, idei wolności”**

„...Jeśli walczyliśmy i ponosimy ofiary, to dlatego, że chcemy właśnie żyć, ale żyć jako ludzie wolni, w wolnej Ojczyźnie. Więc rozumiemy i społeczeństwo rozumie i odpowiednie uznanie wyraża za takie czyny, jakich się dopuścili „Krępy” (Kowalik Władysław), „Stańczyk” (Stanisław Staropiętka), „Topór” (Franciszek Kulpa) ...i wielu, wielu innych. Własnoręcznie położyli kres swemu życiu, choć mogli mieć nadzieję ratowania go. Oczywiście perspektywa tortur w lochach UB, w wypadku dostania się w ich ręce, też nie jest ponętna, ale tchórz zgodzi się na wszystko, byle życie ratować. Człowiek idei życiem pogardzał!...”

Zdzisław Broński, „Uskok”, Pamiętnik.

Franciszek Kulpa pseudonim „Topór” (1921-1946), plutonowy WiN, pochodził z Wileńszczyzny, był żołnierzem oddziału komendanta „Uskoka”. Zginął dnia 30.06.1946r. w walce z grupą operacyjną UBP- KBW w Wólce Starej, powiat Lublin. W aktach UB znajdujących się w IPN w Lublinie funkcjonuje jako Franciszek Pulpa, natomiast „Uskokowcy” wspominają go jako Kulpę. Po konsultacjach z dr Sławomirem Poleszakiem, Naczelnikiem Biura Edukacji Publicznej w IPN Lublinie, postanowiliśmy pozostać przy nazwisku Kulpa, gdyż ubecy mieli tendencję deprecjonowania czynów żołnierzy AK, fałszując ich dane.

**Historia Franciszka Kulpy opowiedziana przez pana Zdzisława Haratyma, chrześniaka ka-**

**pitana „Uskoka”:**

Franciszek Kulpa pochodził ze wsi Koniuchy koło Wilna. Była to wieś gospodarowana przez polskich rolników. Grasała tam żydowska partyzantka, która kradła Polakom inwentarz żywy i martwy. Chłopi z tej wsi zdobyli broń, stworzyli ruch oporu i przeciwstawiali się tym napadom. W odwecie wystrzelano miejscową ludność, gospodarstwa obrabowano i spalono. Franciszkowi Kulpie udało się zbiec. Rozstrzelani zostali jego rodzice i dwie starsze siostry. Kulpa wstąpił do 27 Dywizji Wołyńskiej AK, otrzymał pseudonim „Topór”. Z Wileńszczyzny przedostał się z dywizją na Lubelszczyznę, skąd miał iść na front. Został przymusowo wcielony do jednostki KBW na Majdanku, której jednym z zadań było likwidowanie grup Armii Krajowej na Lubelszczyźnie. Żołnierze z tej jednostki nadzorowali tłoczenie oleju w dwóch olejarniach w Januszówce i Radzicu Starym. W Januszówce nadzorował to plutonowy, który mieszkał u rodziców pana Haratyma, a w Radzicu nadzorował tłoczenie oleju Franciszek Kulpa. Kulpa chciał wstąpić do partyzantki, dlatego zapytał gospodarza olejarni pana Janasza, czy jest w pobliżu jakiś oddział partyzancki. Janasz odpowiedział mu, że jest oddział „Uskoka”, a w Radzicu Starym mieszkają rodzice dowódcy oddziału, Franciszek Broński z żoną.

Polecił mu skontaktować się z kolegą plutonowym z Januszówki, który mieszkał u państwa Haratymów, Stanisława i Marianny, która była siostrą kapitana „Uskoka”.

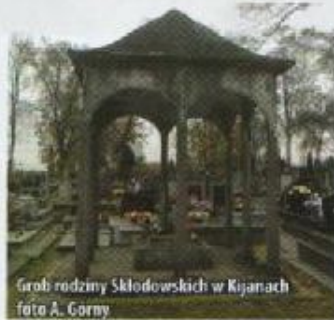
Kulpa podczas nieobecności plutonowego zgłosił się do pana Stanisława Haratyma i poprosił o kontakt z „Uskokiem”. O p o w i e d z i a ł, że zamordowano mu rodzinę, że woli zginąć w walce, niż z rąk wojska KBW. Ojciec

pana Haratyma, odpowiedział mu, że to niemożliwe. Natychmiast poinformował jednak kapitana „Uskoka”, który obawiał się, że to może być „wysypka” i będą chcieli oddział od wewnątrz rozpracować. Gdy skończyła się kampania tłoczenia oleju, w pewną zimową noc, zapukał Franciszek Kulpa w okno przez zamrożoną szybę do domu państwa Haratymów. Okazało się, że zdezerterował z jednostki. Miał ze sobą karabin, skrzynkę z amunicją i walizkę, w której miał osobiste rzeczy i poprosił o kontakt z „Uskokiem”. Przez kilka miesięcy ukrywał się w gospodarstwie państwa Haratymów przed łapankami prowadzonymi przez UB. W końcu doszło do spotkania, które zorganizował Stanisław Haratym w swoim domu. Kulpa opowiedział wtedy wszystko „Uskokowi”, że mu zamordowano rodzinę i nie ma dla kogo żyć, że jak dowódca nie weźmie go do swego oddziału, to popelni samobójstwo. Był świadomy, że jak go dorwą, to potraktują go jako dezertera i rozstrzelają. W takiej sytuacji „Uskok” zabrał go ze sobą i zgodził się, aby zatrzymał pseudonim „Topór”. W dniu 29 czerwca 1946 roku, w przeddzień referendum spotkał się w domu u państwa Haratymów na kolacji ze Stanisławem Staropiętką ps. „Stańczyk”, partyzantem z

Tablica pamiątkowa w Kościele w Kijanach. foto M. Brodzik

Wólki Zawieprzyckiej. Staropiętka powiedział mu, że jego rodzice mają pasiekę i zaproponował, że na drugi dzień pójdą po miód, gdy ubecy będą zajęci referendum. 30 czerwca 1946 roku rano, wojska otoczyły wieś, partyzanci zaczęli uciekać do lasu, ubecy wrzucili ich na otwarty ogień, tam zginęli. Stanisław Staropiętka został pochowany przez rodzinę, a zwłoki Kulpy ubecy oddali. Trumnę wykonał pan Stanisław Haratym ze swoim kuzynem Wacławem Janocińskim. Proboszczem w Kijanach był ksiądz Sitkowski. Obawiając się represji ze strony ubeków, nie chciał pochować Kulpy na cmentarzu, ale kościelny pan Okoń powiedział, że nabożeństwo się odbędzie, bez oficjalnych informacji, a zwłoki zostaną złożone do grobu rodziny Skłodowskich, obywatela ziemskiego, dziedzica z Zawieprzycy, który ma grób rodzinny na cmentarzu w Kijanach. Tam spoczęło ciało Franciszka Kulpy partyzanta w Wileńszczyźnie.

**„I przyjdą czasy, że kamienie mówić będą..”**



Grob rodziny Skłodowskich w Kijanach foto A. Górny

CD.: Cz. 6 ostatnia - Relacje świadków na temat śmierci „Uskoka”.

Autory: Dorota Bułgajewska-Muzyka, Andrzej Górny, Mariusz Brodzik Masa IV Technikum Mechaniczne, RCEZ Lubartów